



Sygn. akt IV CSK 34/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "F." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko I. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. zasądził od
pозwanej I. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powódki „F.”

spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 166.843,80 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 162.360,00 zł od dnia 1 lipca 2015 r. oraz od kwoty 4.483,80 zł od dnia 20 lipca 2015 r. i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Pozwana, jako inwestor, powierzyła wykonawcy H. spółce akcyjnej w G. - na podstawie umowy zawartej w dniu 23 maja 2013 r. - wykonanie robót budowlanych określonych jako Zadanie (...) - Budowa (...)” od Węzła (...) do (...) realizowane w ramach „(...) projektu (...)”; umowa przewidywała wykonanie wskazanych w niej robót przez podwykonawców. W dniu 26 sierpnia 2013 r. wykonawca zawarł z powódką umowę podwykonawczą nr (...)/13, której przedmiotem było realizacja części zadania inwestycyjnego objętego kontraktem głównym, tj. przepompowni PM-1 (robót konstrukcyjnych żelbetowych) wraz z próbą szczelności zbiornika; roboty te miały zostać wykonane za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 1.270.000,00 zł wraz z podatkiem VAT, zgodnie z warunkami określonymi szczegółowo w umowie podwykonawczej i w kontrakcie głównym. Kopię umowy podwykonawczej wraz z załącznikami do niej wykonawca doręczył pozwanej w dniu 5 września 2013 r. Pozwana zgłosiła sprzeciw wobec wykonywania przez powódkę robót określonych w umowie nr (...)/13, wskazując, że umowa ta narusza postanowienia umowy głównej, nie zabezpiecza interesów inwestora, a nadto nie zawiera wszystkich załączników, w tym - przewidzianych w art. 647¹ k.c.

Powódka wykonała powierzone jej roboty - zgodnie z umową nr (...)/13, zmienioną późniejszymi aneksami - i zostały one odebrane przez wykonawcę bez zastrzeżeń; należne jej z tego tytułu wynagrodzenie zostało uregulowane przez wykonawcę częściowo. Dochodzona pozwem kwota obejmuje nie zapłaconą część wynagrodzenia (162.360,00 zł) oraz skapitalizowane odsetki od tej należności (4.483,80 zł).

Sąd Okręgowy, oceniając tak ustalony stan faktyczny, uznał, że podniesiony przez pozwaną sprzeciw wobec wykonywania części robót z kontraktu głównego przez powódkę nie może być uznany za skuteczny, gdyż nie został skonkretyzowany w sposób umożliwiający weryfikację jego zasadności, zaś osoba wyrażająca ten sprzeciw w imieniu pozwanej umowy podwykonawczej nawet nie

przeczytała; inwestor nie może uwolnić się do odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c. w sposób dowolny, nie podlegający jakiegokolwiek kontroli. Wskazał, że w istocie pozwana wyraziła - w sposób dorozumiany - zgodę czynną na zawarcie przez wykonawcę umowy podwykonawczej z powódką, o czym świadczą następujące okoliczności. Pozwana miała pozytywne doświadczenia ze współpracy z powódką w zakresie wykonywanych przez nią robót i przed zgłoszeniem sprzeciwu odniosła się z uznaniem do powierzenia jej wykonania części robót określonych umową podwykonawczą. Obecność powódki na placu budowy była widoczna i akceptowana przez pozwaną; w protokołach z narad technicznych odnotowywano prace przeprowadzone z jej udziałem, pracownicy powódki byli poddawani kontroli przestrzegania zasad BHP przeprowadzanej przez pozwaną, powódka natomiast składała - na żądanie pozwanej - oświadczenia o niezaleganiu wobec niej przez wykonawcę z zapłatą wymagalnego wynagrodzenia. Pozwana nie skorzystała przy tym z uprawnienia - przewidzianego w kontrakcie głównym - do zgłoszenia wobec wykonawcy żądania usunięcia określonej osoby (w konkretnym stanie faktycznym - powódki) z placu budowy.

Skoro - w ocenie Sądu Okręgowego - pozwana wyraziła w sposób dorozumiany zgodę na realizację części robót budowlanych przez powódkę, to na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. ponosi - solidarnie z wykonawcą - odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia należnego wykonawcy. Powódka złożyła gwarancję bankową zabezpieczającą należyte wykonanie powierzonych jej robót i roboty te wykonała w terminie. Pozwana nie mogła zatem skutecznie bronić się zarzutem potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej za nieterminowe wykonanie zobowiązania z wierzytelnością dochodzoną pozwem oraz nie była uprawniona do zatrzymania nie zapłaconej powódce części wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego, dzieląc ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę tego rozstrzygnięcia oraz - zasadniczo - ich ocenę prawną.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie sposób uznać, że samo zgłoszenie sprzeciwu przez inwestora wobec wykonywania określonych robót przez podwykonawcę może uwolnić inwestora od odpowiedzialności solidarnej

z wykonawcą z zapłatę wynagrodzenia za roboty wykonane przez podwykonawcę. w sytuacji, w której umowa inwestora z podwykonawcą przewiduje wykonanie robót również przez podwykonawców. Przyjęcie odmiennego zapatrywania wypaczałoby sens wprowadzonej w art. 647¹ k.c. zasady ponoszenia przez inwestora takiej właśnie odpowiedzialności i nie zapewniałoby podwykonawcom skutecznej ochrony. Sprzeciw inwestora może być skuteczny jedynie wtedy, gdy jest uzasadniony, a więc w przypadku, w którym zawarcie umowy podwykonawczej może realnie godzić w interes inwestora; przesłanki usprawiedliwiające taką ocenę powinny być wskazane w sprzeciwie. Pozwana sformułowała sprzeciw w sposób uniemożliwiający weryfikację jego zasadności i dopiero w toku procesu podjęła próbę - niedopuszczalną - jego doprecyzowania. Gdyby nawet przy ocenie sprzeciwu uwzględnić te spóźnione argumenty, to nie mógłby on zostać uznany za uzasadniony. Pozwana otrzymała umowę podwykonawczą nr (...)/13 ze wszystkimi załącznikami a umowa ta nie była sprzeczna z umowa główną. Skoro sprzeciw pozwanej nie był skuteczny, zasadne było rozważenie, czy wyraziła ona zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej. Wnioski wysnute w tym zakresie przez Sąd Okręgowy nie budzą zastrzeżeń. Miał on bowiem na uwadze, że przy ocenie zachowania ujawniającego wolę dokonania czynności prawnej przez osobę prawną należy uwzględnić nie tylko zachowanie osób powołanych do jej reprezentowania, ale także innych osób upoważnionych do podejmowania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz tej osoby.

Pozwana w skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), zarzuciła błędną wykładnię art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. oraz niewłaściwe zastosowanie: art. 647¹ § 2 i § 5 w związku z art. 60 i art. 65 § 1 i § 2 k.c.; art. 647¹ § 2 i § 5 w związku z art. 65 § 2 k.c. oraz art. 647¹ § 2 i § 5 w związku z art. 60, art. 38 i art. 96 k.c. oraz art. 201 § 1 k.s.h. Wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ocena zasadności skargi kasacyjnej wymaga rozważenia w pierwszym rzędzie zarzutu błędnej wykładni art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 czerwca 2017 r. Skarżąca upatrywała słuszności tego zarzutu w wadliwym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że skuteczność sprzeciwu inwestora, wyłączająca jego odpowiedzialność solidarną z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy za wykonane roboty, została uwarunkowana koniecznością wskazania w nim przyczyn usprawiedliwiających ten sprzeciw.

Sąd Apelacyjny, prezentując ten pogląd, odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 733/13, nie publ.). W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że skuteczne zgłoszenie sprzeciwu nie może być wynikiem arbitralnej decyzji inwestora; jest on zobligowany do przytoczenia przyczyn tej decyzji, jeżeli zawarta przez niego umowa z wykonawcą przewidywała możliwość realizowania robót z udziałem podwykonawców i tylko tak wyrażony sprzeciw wyłącza solidarną odpowiedzialność inwestora z wykonawcą przewidziana w art. 647¹ § 5 k.c. Stanowisko to nie zostało szerzej uzasadnione, Sąd Najwyższy skoncentrował bowiem swoją uwagę na kwestii, czy określonego rodzaju zastrzeżenia inwestora do umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą mogą wywołać taki sam skutek, jak sprzeciw, o którym mowa w art. 647¹ § 2 k.c.

W piśmiennictwie pojawiły się wypowiedzi aprobujące to stanowisko. Podkreślono w nich, że uznanie, iż inwestor może korzystać z uprawnienia do zgłoszenia sprzeciwu w sposób dowolny, czyni ochronę podwykonawcy przed ryzykiem nieuzyskania należnego mu wynagrodzenia iluzoryczną, a tym samym podważa sens regulacji przyjętej w art. 647¹ k.c.

Zaprezentowane zostało również zapatrywanie odmienne, zwracające uwagę na to, że ustawodawca nie przewidział szczególnych wymogów co do treści sprzeciwu inwestora wyłączającego jego odpowiedzialność wobec podwykonawcy, wobec czego sprzeciw ten nie musi być umotywowany ani uzasadniony; ewentualne wątpliwości co do zakresu podmiotowego lub przedmiotowego sprzeciwu mogą być usunięte w drodze wykładni oświadczenia woli wyrażającego

sprzeciw. W ocenie składu orzekającego, stanowisko to należy uznać za bardziej przekonujące, a przemawia za tym nie tylko wynik wykładni językowej.

Wprowadzenie przez ustawodawcę w art. 647¹ k.c. zasady solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą bezsprzecznie miało na celu wzmożenie ochrony podwykonawcy przed ryzykiem niezyskania wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Obciążanie inwestora tą odpowiedzialnością zostało jednak uzależnione od jego zgody na zawarcie określonej konkretnie (podmiotowo i przedmiotowo) umowy podwykonawczej. Skoro odpowiedzialność ta ma charakter gwarancyjny, inwestor musi mieć zapewniony realny wpływ na jej powstanie w konkretnej sytuacji faktycznej (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 834/15, nie publ.). Niewątpliwie sprzeciw inwestora jest przejawem braku zgody na przyjęcie takiej odpowiedzialności. Ustawodawca wskazał, że sprzeciw musi być zgłoszony pisemnie i z zachowaniem określonego terminu. Nie wypowiedział się natomiast co do treści sprzeciwu; nie wskazał - choćby w sposób ogólny - że musi on być uzasadniony. Taki sposób regulacji wprowadzonego rozwiązania odpowiada konstrukcji odpowiedzialności gwarancyjnej, na której został on oparty. Zmierza przy tym do eliminowania stanu niepewności prawnej po stronie podmiotów realizujących określone zadania inwestycyjne, zagrażającej bezpieczeństwu obrotu. Uniknięcie takiego zagrożenia było niewątpliwie przedmiotem troski ustawodawcy, co wynika wprost z uzasadnienia projektu ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz. U. z 2017 r., poz. 933 ze zm.). Wskazano w nim, że w dotychczasowej regulacji obok sprzeciwu inwestora wyróżniono zastrzeżenia do umowy, w związku z czym orzecznictwo przyjęło, że *ad casu* pomimo zastrzeżeń można będzie uznać istnienie zgody inwestora. Z uwagi na cel art. 647¹ k.c. z rozróżnienia zastrzeżeń i sprzeciwu należy zrezygnować, gdyż wprowadza ono niepewność w obrocie. Jeśli inwestor z jakiegokolwiek powodu nie akceptuje danego podwykonawcy lub zakresu wykonywanych przez niego robót, winien wyrazić sprzeciw, co wykluczy jego odpowiedzialność. Intencją ustawodawcy było zatem pozostawienie decyzji co do zgłoszenia sprzeciwu uznaniu inwestora. Konsekwentne i niczym nie usprawiedliwione sprzeciwianie się przez inwestora zawarciu umowy

podwykonawczej może podlegać ocenie w stosunku do wykonawcy w płaszczyźnie odpowiedzialności kontraktowej, w ramach łączącego ich stosunku zobowiązaniowego k.c.

Zaprezentowana wykładnia przesłanek warunkujących solidarną odpowiedzialność inwestora z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy nie pozostaje sprzeczności z bezwzględnie obowiązującym charakterem przepisów regulujących tę odpowiedzialność; uznanie, że przesłanki solidarnej odpowiedzialności nie zostały spełnione nie stanowi modyfikacji reguł, na których została ona oparta. Sąd Apelacyjny wyszedł z odmiennych założeń, co nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutu błędnej wykładni art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. oraz niewłaściwego zastosowania tych przepisów w powiązaniu z art. 60 i art. 65 § 1 i § 2 k.c. W sprawie nie ustalono stanowczo, że sprzeciw pozwanej został skutecznie cofnięty. Bezprzedmiotowe było zatem roztrząsanie pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego, zmierzających do wykazania, że pozwana - wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego - nie wyraziła w sposób dorozumiany zgody czynnej na zawarcie umowy podwykonawczej.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw